

Co producenci sądzą o zakazie produkcji kotłów na paliwa stałe klasy niższej niż 5.?

Przepisy dla polskiego rynku kotłów na paliwa stałe uległy ostatnio bardzo dużemu zaostrzeniu, a to za sprawą podpisanego przez wicepremiera Mateusza Morawieckiego rozporządzenia o standardach dla kotłów, eliminującego przestarzałe kotły na węgiel i drewno z naszego rynku (Dz.U. z 5 września

2017 roku, pozycja 1690, rozporządzenie ministra rozwoju i finansów z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe).

Od 1 października 2017 roku obowiązuje zakaz wprowadzania do obrotu i użytkowania (a więc i produkcji na polski rynek) kotłów na paliwa stałe klasy niższej niż 5.

Kotły niższej klasy wyprodukowane przed 1 października 2017 r. można sprzedawać tylko do 1 lipca 2018 roku.

W niektórych województwach montowanie takich kotłów już dzisiaj jest zabronione. ■

➔ **Dz.U. z 5 września 2017 roku, pozycja 1690**

Poprosiliśmy producentów kotłów na paliwa stałe o odpowiedź na pytania:

1. Czy i jak przygotowaliście się Państwo do tego zakazu?

2. Jak bardzo to rozporządzenie zmieni Państwa zdaniem obraz zanieczyszczenia powietrza w wyniku niskiej emisji powodowanej w dużej mierze przez kotły słabej jakości?

3. Jak oceniacie Państwo potencjał rynku kotłów niespełniających wymagań rozporządzenia już wyprodukowanych, a jeszcze niesprzedanych?

Małgorzata
Sas

Marketing i szkolenia
Zakład Metalowo-
Kotlarski „SAS”
Mieczysław Sas



1. Dostosowanie kotłów na paliwa stałe do wymagań emisyjnych w klasie 5. zgodnie z normą PN-EN 303-5:2012, a także z wymaganiami Ekoprojektu (Ecodesign) nie jest niczym nowym. Temat jest już obecny w działaniach badawczo-rozwojowych firmy od kilku lat, odkąd stało się jasne, że musimy dostosować się do wchodzących przepisów unijnych. Nie jest to zatem kwestia jedynie ostatniego roku, bo w tak krótkim czasie nie byłoby możliwe przygotowanie tak zaawansowanych technologicznie kotłów. Kotły w naszej ofercie mają certyfikaty laboratoriów zewnętrznych i spełniają od dawna wymagania rozporządzenia, a nawet bardziej restrykcyjne wymogi, jak w przypadku Ekoprojektu (Ecodesign) wprowadzonego przecież kilka miesięcy wcześniej na terenie Małopolski.

2. Nasuwają się pytania: co zostało zaoferowane mieszkańcom po wprowadzeniu zakazu, czy mamy zaproponowane jakieś kompleksowe rozwiązanie problemu zanieczyszczonego powietrza? Programy dofinansowań do wymiany starych kotłów na niskoemisyjne kotły 5. klasy są realizowane w zaledwie 2 województwach śląskim i małopolskim i to w stopniu nie do końca zadowalającym mieszkańców. Kwoty dopłat bardzo się różnią w zależności od regionu, a nawet gminy. Różnica pomiędzy kwotą dofinansowania 80% a 25% musi budzić duże obawy o sensowność przygotowanych rozwiązań. Czy tak niespójne działania mogą przynieść oczekiwane rezultaty w postaci odczuwalnej poprawy jakości powietrza? Czas pokaże. Dziś trudno ocenić, czy nasze społeczeństwo będzie w stanie ponieść ciężar tych zmian bez odpowiedniego wsparcia w postaci dopłat do nowoczesnych urządzeń, a także wysokiej jakości paliwa. Być może przyniesie to odwrotny skutek i najmniej zamożnych zmusi do poszukiwania urządzeń w szarej strefie, kotłów niespełniających wymagań nawet 3. klasy.

3. Obowiązujące od niedawna przepisy zaskoczyły przede wszystkim użytkowników tradycyjnie wybierających kocioł zasypany z powodów głównie ekonomicznych oraz dostępności do tańszego paliwa (drewna, węgla). W związku z tym zainteresowanie zwłaszcza kotłami zasypanymi w krótkim czasie wzrosło do poziomu powyżej średniej typowego sezonu. Należy się spodziewać, że wciąż będzie ono spore, ale taki produkt stanie się trudno dostępny. Nietrudno przekonać ludzi z dnia na dzień do zmiany swoich przyzwyczajeń. Słabo motywuje także brak jednolitego, przejrzystego dla całego kraju systemu, proponującego w miejsce zakazanego tańszego produktu inny, niskoemisyjny i dofinansowany w takiej samej kwocie niezależnie od miejsca zamieszkania.

Magdalena Najgeburska- -Dziubeta

Kierownik działu
konstrukcyjnego
DEFRO

DEFRO[®]
heating technology

1. Projekt rozporządzenia pojawił się jesienią 2016 roku. A w związku z epizodami smogowymi z początku 2017 roku oraz oczekiwaniami społecznymi spodziewaliśmy się, że rynek kotłów grzewczych zostanie uregulowany. Tym bardziej, że będąc członkiem PPUGPS wielokrotnie występowaliśmy z propozycją uregulowań w tym zakresie. Wprowadzenie krajowych uregulowań jest krokiem w stronę Rozporządzenia Komisji UE 2015/1189, które będzie obowiązywać w UE od 2020 roku. To właśnie to rozporządzenie (tzw. Ecodesign, Ekoprojekt), zawierające znacznie ostrzejsze kryteria niż krajowe rozporządzenie, było wyznacznikiem naszych działań w ostatnich latach. Posiadamy szeroką ofertę urządzeń spełniających zarówno wymogi rozporządzenia krajowego jak i Ecodesign.

2. Rozporządzenie z pewnością przyczyni się do poprawy jakości powietrza, ale proces ten będzie długotrwały. Nowe uregulowania dotyczą urządzeń wprowadzanych do obrotu i do użytkowania, a należy pamiętać, że w kraju zainstalowanych jest przeszło 3,5 mln urządzeń pozaklasowych. Dopiero ich wymiana przyniesie oczekiwany skutek. Jednocześnie należy podkreślić, że rynek paliw stałych wciąż pozostaje nieuregulowany. Brak jest także instrumentów kontrolnych oraz sankcji za niestosowanie się do przepisów Rozporządzenia.

3. Ostrożnie szacując – należy się spodziewać, że jest to bardzo duża liczba urządzeń. Największa ilość zamówień, a tym samym szczyt produkcyjny przypada na miesiące tuż przed sezonem grzewczym. Dodatkowo, w związku z planami wprowadzenia rozporządzenia zaobserwowano wzmożone zainteresowanie kotłami pozaklasowymi.

Szymon Pieter

Dział
techniczny
KLIMOSZ



1. Proekologiczne podejście do rozwiązań technologicznych w branży kotlarskiej to rzeczywiście bardzo ważne zagadnienie. Problematyka wysokiej emisji zanieczyszczeń jest tematem coraz częściej poruszonym w kontekście wprowadzania na rynek nowych produktów. Zgodnie z tym, najbardziej pożądane (teraz już wymagane) są urządzenia grzewcze 5. klasy emisyjności wg normy PN-EN 303-5:2012 oraz bez rusztu dodatkowego, a także Ecodesign. Pamiętając zatem o bardzo istotnych kryteriach środowiskowych, firma Klimosz wprowadziła do swojej oferty handlowej rozwiązania, które spowodowały podniesienie walorów ekologicznych produkowanych przez siebie kotłów. Co więcej, cały czas trwają prace nad rozwojem nowych produktów, które będą stanowić przyszłość – nowe projekty, badania i ulepszanie produktów w nowym laboratorium diagnostycznym oraz stała weryfikacja rynku pod kątem emisji szkodliwych substancji do środowiska naturalnego. Określając globalne wymagania rynku, staramy się zgłębiać wielopoziomą problematykę, tj. m.in. wymagania estetyczne klientów, technologiczne, bezpieczeństwa i co ważne, kryterium ceny. Uważam, że w branży inżynierii sanitarnej, w tym grzewczej, rozwój jest konieczny do pozyskania klientów. Ponadto, postęp nierozdzielnie jest związany z tematem ekologii, który z kolei od dłuższego czasu jest w modzie. Podążanie za trendami jednocześnie powoduje spełnienie wymogów lokalnych uchwał oraz krajowych ustaw i rozporządzeń.

2. To dość kontrowersyjny temat, który powinien być przeanalizowany pod wieloma względami, na podstawie wieloletnich, globalnych badań. Niższa emisyjność to oczywiście fakt, który możemy potwierdzić przez codziennie prowadzone badania w naszym zakładowym laboratorium. Tak analizując sytuację, porównując dodatkowo emisję prostych konstrukcyjnie kotłów, możemy stwierdzić, że jest szansa na lokalną poprawę jakości powietrza. Dokładna ocena czystości powietrza, przez zastosowanie ekologicznych źródeł ciepła, powinna być określona przez jednostki badawcze zajmujące się taką tematyką. Należy zaznaczyć, że producenci kotłów nie prowadzą badań i nie analizują wpływu procesów spalania na środowisko.

3. Takich kotłów jest/było w ofercie bardzo dużo, a część firm na pewno przygotowała pewne stany magazynowe do wykorzystania przed upływem 1 lipca 2018 roku. Mimo tego, w świetle obecnych wymagań krajowych, sądzę, że klienci i tak będą rozważać zakup urządzeń grzewczych 5. klasy emisyjności, czy Ecodesign. Oprócz aspektu ekologicznego, środowiskowe kotły kojarzą się bowiem ze starannością projektu oraz konstrukcji. Należy wziąć pod uwagę, że urządzenia grzewcze spełniające najbardziej restrykcyjne wymagania emisji, zostały poddane badaniom w autoryzowanym laboratorium. Takie podejście do spełnienia wymagań wiąże się z całą serią badań i poprawek, które wpływają bezpośrednio na modyfikację konstrukcji kotła, czyniąc go bardziej ekonomicznym. Kotły o niższych klasach lub bezklasowe, to często kotły zasypowe, z mniejszą liczbą elementów, które mogą ulec uszkodzeniu. Aspekt ekonomiczny podczas wyboru takiego kotła to najczęściej jedyne kryterium, jakim kierują się klienci. W kotłach tych głównym założeniem projektowym była konwersja energii chemicznej paliwa do ciepła i przekazanie go do medium grzewczego. Zdecydowanie wejście w życie ustawy spowodowało, że klient na rynku ma mniejszy wachlarz dostępnych urządzeń grzewczych do wyboru oraz zdecydowanie większy budżet do wydania.